

Janina Poskrobko

Ochrona zabytków architektury w województwie białostockim w latach 1918-1939 : część 2

Ochrona Zabytków 42/3-4 (166-167), 238-250

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

OCHRONA ZABYTKÓW ARCHITEKTURY W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM W LATACH 1918–1939 (CZĘŚĆ II)

Przedstawiona w poprzednim artykule¹ historia ziem tworzących od roku 1919 województwo białostockie i dzieje służby konserwatorskiej na jego terenie stanowią wstęp. Ta część jest próbą rozszerzenia tematu o problemy związane z konkretnymi poczynaniami konserwatorskimi przy zaprezentowanych wcześniej zabytkach województwa.

Zorganizowanie w 1919 r. w odrodzonej Polsce urzędów konserwatorskich pozwoliło na koordynację przedsięwzięć związanych z odbudową czy konserwacją zniszczonych w czasie I wojny światowej zabytków. Były one podejmowane zarówno przez urzędy, instytucje, gminy jak też parafie czy prywatnych właścicieli. Główną rolę odgrywał jednak zawsze konserwator, niejednokrotnie skazany na samodzielne zbadanie, zinventaryzowanie zabytku czy ustalenie programu robót. Wobec braku fachowych sił, skomplikowane zagadnienia mógł rozstrzygnąć przy pomocy komisji ekspertów, okręgowych komisji konserwatorskich czy na zjazdach konserwatorskich.

Chronologiczne odtworzenie działań konserwatorskich w województwie białostockim w okresie międzywojennym utrudnia brak opracowań i niekompletność akt archiwalnych. Etapy w działalności konserwatorskiej na omawianym obszarze są charakterystyczne właściwie dla całego, zniszczonego działaniami wojennymi kraju. Cezury wyznaczyły mechanizmy dziejowe, które zadecydowały o sytuacji Rzeczypospolitej, mianowicie: rok 1918 — koniec I wojny światowej, rok 1923 — okres względnej stabilizacji gospodarczej, lata 1928–1933 — okres wielkiego kryzysu ekonomicznego. Wspomniane daty mogą stać się wyznacznikami poszczególnych etapów konserwatorskich, jakkolwiek należy podkreślić, iż charakter prowadzonych działań jest w całym okresie międzywojennym prawie jednolity.

Możemy przyjąć, iż pierwszy etap zbiega się z końcem I wojny światowej i trwa do 1928 r. Dominowały w nim prace ratunkowe, związane z usuwaniem zniszczeń wojennych. Działania takie występują mniej więcej do roku 1928, który przyjąć można za kończący ten etap. Czynnikiem utrudniającym dalsze poczynania konserwatorskie stała się dewaluacja pieniądza, pociągająca za sobą zmniejszenie kredytów na konserwację. W związku z tym aż do roku 1933, który zamknął drugi etap prac konserwatorskich na Białostocczyźnie, nie podejmowano żadnych większych realizacji, prowadząc w dalszym ciągu działania doraźne, zabezpieczające, mające na celu ratowanie substancji zabytkowej. Dopiero trzeci etap, obejmujący lata 1933–1939, przyniósł wielkie realizacje konserwatorskie, takie jak restauracja zamku w Grodnie. Godne podkreślenia jest to, iż przez całe dwudziestolecie międzywojenne na projektantów odbudowy zabytków Białostocczyzny wyznaczano w wielu wypadkach znanych architektów warszawskich, często członków Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości, m.in. Oskara Sosnowskiego, Jerzego Raczyńskiego, Teofila Wiśniowskiego.

W omawianym okresie bardzo cenna dla województwa była inicjatywa podjęta przez Zakład Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej. Dzięki temu przedsięwzięciu, obejmującemu prawie cały obszar państwa, wykonane zostały przez studentów tzw. albumy inwentaryzacji wsi². Zarówno one, w części dotyczącej Białostocczyzny, jak i pomiary cennych zabytków województwa (pałac Branickich w Białymstoku, pałac Paca w Dowspudzie, kościoły w Drohiczyne, Boćkach, Kleczkowie, Różanymstoku, Siemiatyczach, Wigrach, katedra w Łomży, bożnice: w Tykocinie, Śniadowie, Zabłudowie), wykonane również przez studentów i pracowników, stanowiły bazę dla prac naukowych zakładu.

Pierwszy etap działań konserwatorskich otworzyły prace prowadzone w kościele parafialnym p.w. Św. Doroty w Rosochatem według projektu O. Sosnowskiego, z inicjatywy TOnZP. Objęły one „*odbudowę zniesionych w czasie wojny przez pociski części szczytowych, wzmocnienie odszczepiającej się ściany frontowej przez dodanie dwóch szkarp frontowych i wzmocnienie kotwami*”. Jednocześnie projektowano wykonanie babińca pod chórem organowym przez założenie otworów arkadowych, przeróbkę dachu i pokrycie go dachówką³. W początkowej fazie pierwszego etapu występowały działania chaotyczne, nie uzgodnione z władzą konserwatorską. Niejednokrotnie łamano prawo autorskie architekta, jak w wypadku drewnianego kościoła w Złotorii. Deformując projekt warszawskiego architekta Stefana Stępkowskiego wykonawcy samowolnie zmniejszyli wieżę i wprowadzili wiele własnych innowacji, odbiegających dalece od planu⁴. Zdarzało się, iż czynnikiem utrudniającym poczynania konserwatorskie był brak porozumienia i sprzeczność stanowisk konserwatora i wojewody. Kiedy w 1921 r. w Ciechanowcu sprzedano „na rozbiórkę” basztę byłego zamku Ossolińskich przy aprobacie wojewody, ówczesny konserwator, ks. Piotr Śledziwski spełniając swą powinność konserwatorską utożsamianą z moralnymi przekonaniem, wystosował pismo do ministra sztuki i kultury z prośbą o interwencję: „[...] *Mam podejrzenie, że jakiś spiritus movens województwa — bez wchodzenia w okoliczności towarzyszące — zechce załatwić wszystko powierzchownie, na zasadzie prastarej formuły sic vola, sic inbeo. Sprzeciwia się to moim pojęciom postępowania prawnego, obwarowanego artykułami praw zasadniczych i fachowych rozporządzeń i wobec tego byłbym z nim w ciągłym rozdzwiewku, co z punktu państwowotwórczego*

¹ Zob. „Ochrona Zabytków” 1989, nr 1.

² Por. R.M. Kunkel, *Albumy inwentaryzacji wsi Zakładu Architektury i Urbanistyki Politechniki Warszawskiej*. „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1981, nr 3–4, ss. 274–292.

³ Akta Urzędu Wojewódzkiego Białostockiego (UWB), sygn. 279, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku (WAP — Białystok).

⁴ Pismo konserwatora okręgu łomżyńskiego z 1 X 1919 r. do architekta powiatowego w Mazowiecku. Akta UWB, sygn. 309, WAP — Białystok.

jest niedopuszczalne, choć z punktu obywatelskiego demokratyczne i ze wszech miar gorliwe”⁵.

Dążąc do uporządkowania spraw, związanych z ochroną zabytków Ministerstwo Sztuki i Kultury wydało 6 października 1921 r. polecenie wypełniania kwestionariusza budżetowego MSiK. Dział „architektura” obejmował m.in. zagadnienia dotyczące budownictwa ludowego oraz „budowli o cechach swoistych, zasługujących na zbadanie naukowe i opracowanie monograficzne”⁶. Na podstawie tego kwestionariusza starostowie za zabytki odpowiadające takim wymogom uznali: w powiecie suwalskim: kościoły w Wigrach i Filipowie (odbudowa); w łomżyńskim: farę w Łomży i kościół popijarski, kościoły w Wiźnie, Szczepankowie; w sokólskim: kościół w Różanymstoku; w wysokomazowieckim: klasztor i synagogę w Tykocinie; w augustowskim: pozostałości pałacu Paca w Dowspudzie; w ostrowskim: basztę byłego pałacu biskupów płockich w Broku; w szuczynskim: kościół poklasztorny w Szczuczynie i kościół w Wąsoszy; w Białymstoku: pałac Branickich, kościół oraz dom przy Rynku Kościuszki. Najbardziej fachowej odpowiedzi udzieliło starostwo grodzieńskie, wymieniając kościoły pobenedyktynski, pobrygidzki, pojezuicki, Franciszkanów w Grodnie, świątynię na Koloży oraz drewniany lamus z połowy XVII w. przy klasztorze Nazaretanek w Grodnie i bożnicę w Wołpie z XVII w. Doskonała znajomość tych zabytków i ich problematyki, stała się możliwa dzięki działalności Komisji Opieki nad Zabytkami Sztuki i Kultury. Utworzona w 1920 r. przy Urzędzie Powiatu Grodzieńskiego z inicjatywy starosty K. Rogalewicza była pierwszą i nie wiadomo, czy nie jedyną, tego rodzaju komisją istniejącą w województwie białostockim. W programie działania postawiła sobie za cel „*połączenie spraw konserwatorsko-restauracyjnych, inwentaryzacji i ochrony zabytków sztuki i kultury [...], jak też gromadzenie materiałów do dziejów sztuki i kultury w powiecie grodzieńskim*”. Sekretarzem i kierownikiem biura komisji był Józef Jodkowski⁷. Wobec braku odpowiednich środków, niezbędnych do utworzenia biura-pracowni, w kwestiach konserwatorskich ograniczano się do rozpatrywania spraw i zbierania materiałów naukowych, niezbędnych do prac. Swoje funkcjonowanie komisja rozpoczęła od sporządzenia wykazu zabytków Grodna i okolic, wymagających niezbędnej interwencji konserwatorskiej.

W kościele Bazylianek w Grodnie sponęły w 1915 r. więzania dachowe, szczyt zachodni groził zawaleniem, sklepienia przeciekały. Po dwukrotnych oględzinach komisja zdecydowała, że należy podjąć zabiegi przeciwdziałające jego runięciu oraz pokryć dach. Jednakże w tym okresie nie zrealizowała swoich zamierzeń z powodu „*inwazji bolszewickiej i braku środków*”. Prace w kościele i klasztorze pobrygidzkim ograniczyły się natomiast do zreperowania dachu. Ze sprawozdania komisji wynika, iż w kościele Wniebowzięcia NMP rewindykowanym w 1920 r. planowano „*roboty rekonstrukcyjne, usunięcie kopuł środkowych*” nad przybudówkami i kaplicą. Możliwość rekonstrukcji stała się realna dzięki istnieniu materiałów ikonograficznych sprzed

1892 r. udostępnionych przez J. Jodkowskiego — członka Komisji Wojskowej Odbudowy Kościoła. Byłe opactwo Bazylianów na Koloży z „*garnkami akustycznymi, krzyżami zewnątrz ustawionymi w ściany z kafelek o najrozmaitszych kolorów polewie*” komisja uznała za jeden z najcenniejszych zabytków budownictwa w kraju. W związku z pojawieniem się pęknięć pionowych w części ołtarzowej zamierzano „*przyjąć środki zapobiegawcze dalszej ruinie*”.

W 1925 r. ozdobiono wewnątrz kościoła farnego polichromią oraz przeprowadzono remont byłego klasztoru bernardyńskiego, poszerzając otwory okienne. W obydwu wypadkach prace były prowadzone niewłaściwie i bez porozumienia z ówczesnym konserwatorem, co spowodowało interwencję J. Jodkowskiego — wówczas już kustosa muzeum w Grodnie⁸.

W 1921 r. Urząd Wojewódzki Białostocki sporządził wykaz zabytków, wymagających subwencji, polecony przez Ministerstwo Sztuki i Kultury jako materiał do preliminarza budżetowego na 1922 r. W związku z ogromnymi trudnościami finansowymi lista budowli zabytkowych musiała obejmować tylko najcenniejsze dla regionu, przy których nie podejmowano dotychczas żadnych prac⁹. Przewidywała więc „*odbudowę i restaurację wnętrza*” kościoła w Wigrach, „*artystyczną restaurację*” wnętrza kościoła w Raczkach, „*restaurację*” kościoła pokarmelickiego w Wąsoszy, „*zabezpieczenie dachu*” w cerkwi supraskiej, „*odczyszczenie i konserwację rzeźb kamiennych i stiuków*” przy pałacu Branickich w Białymstoku, „*restaurację i konserwację*” opaskowania murowanego po klasztorze w Siemiatyczach, „*restaurację opaskowania murowanego z narożem i dwiema kapliczkami*” w Ciechanowcu oraz „*konserwację*” cerkwi na Koloży.

Najwięcej zabytków wytypowano w Drohiczyźnie, mianowicie: kościół pobenedyktynski — zabezpieczenie dachu, kościół pofranciszkański — „*zabezpieczenie od ruiny*”, kościół pojezuicki — „*zabezpieczenie dachu*”, Collegium Nobilium — „*restauracja*”.

Terminologia stosowana do określenia charakteru ewentualnych przyszłych prac konserwatorskich była zróżnicowana. Przedstawienie ich poniżej pozwoli na skonfrontowanie zamierzeń z rzeczywistymi wysiłkami. Pomimo ciężkiej sytuacji finansowej w kraju, Okręgowa Dyrekcja Odbudowy w Białymstoku udzieliła zapomóg na odbudowę kościołów województwa na lata 1923–1924. Mimo niewielkich sum plany były ambitne, gdyż brano w nich pod uwagę wszystkie cenniejsze zabytki regionu, łącznie z wyżej wymienionymi¹⁰.

Przyznane kwoty pieniężne mogły zapewnić jedynie zakup dachówki lub blachy, zabezpieczenie więźby dachowej oraz zakup cegły i cementu. Główny nacisk postanowiono więc położyć na prace mające zapobiec dalszemu niszczeniu budowli. Ponadto w roku 1923 konserwator okręgu białostockiego przyznał kredyty „*zagrożonym ruinom*” kościołów w Kleczkowie, Brzostowicy Wielkiej oraz „*zagrożonym zupełną ruiną*” kościołom w Wigrach i Jeziorach. Jako konieczne uznał przeprowadzenie konserwacji kamiennego ogrodzenia

⁵ Pismo konserwatora okręgu łomżyńskiego z 25 IV 1921 r. do Ministra Sztuki i Kultury. Akta UWB, sygn. 221, WAP—Białystok.

⁶ Kwestionariusz budżetowy Ministerstwa Sztuki i Kultury. Akta UWB, sygn. 130/IX 1921-VII 1923, WAP — Białystok.

⁷ Sprawozdanie Komisji Opieki nad Zabytkami Sztuki i Kultury przy Urzędzie Powiatu Grodzieńskiego (14 VIII 1920–1 VII 1921). Akta UWB, sygn. 151, WAP — Białystok.

⁸ Pismo konserwatora Z. Rokowskiego do wojewody białostockiego z dn. 5 IX 1925 r. Akta UWB, sygn. 252, WAP — Białystok.

⁹ Wykaz zabytków wymagających subwencji (polecony przez MSiK jako materiał do preliminarza budżetowego na 1922 r.) Akta UWB, sygn. 130, WAP — Białystok.

¹⁰ Odbudowa kościołów w województwie białostockim 1923–1924, Akta UWB, sygn. 179, WAP — Białystok.



1. Grodno, kościół pofranciszkański, stan z okresu międzywojennego (zbiory IS PAN)

1. Grodno, post-Franciscan church, state between the wars (from the collection of the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences)

w parku Branickich w Białymstoku, z częściową rekonstrukcją¹¹. Dzięki tym dotacjom zaistniała możliwość opieki nad wymienionymi zabytkami.

Spośród budowli sakralnych największą uwagę skierowano niewątpliwie na najcenniejsze: kościół pokamedulski w Wigrach, klasztor oo. Misjonarzy w Siemiatyczach, kościół późnogotycki w Kleczkowie oraz kościoły w Drohiczynie. Stanowiły one przedmiot szczególnej troski i zainteresowania zarówno społeczeństwa, jak i znawców architektury, skoro prace nad nimi powierzono znanym architektom, związanym z TOnZP.

Kościół w Wigrach uważany był za wyjątkowo cenny zabytek kultury i sztuki polskiej nie tylko ze względu na piękną architekturę, ale i oryginalne usytuowanie wśród jezior i drzew. Z uwagi na to ogłoszono konkurs na projekt odbudowy łącznie z zadrzewieniem terenu z „*wyczuciem tego, czego mu do całości brakuje*”. Przyjęto projekt prof. dr. Oskara Sosnowskiego. Program prac przedstawiony przez niego obejmował odbudowę zasadniczych murów kościoła: ściany bocznej i uszkodzonego filaru wewnętrznego nawy głównej, ścian wieżyczek oraz odbudowę łuku tęczowego i przełożenie gzymsów głównych. Prace przewidujące wyprowadzenie skarpy bocznej między kapliczkami, przełożenia szczytów nawy głównej i prezbiterium z „odnowieniem” części kamiennych miały być przeprowadzone w przyszłym sezonie. Za najpilniejsze uznał Sosnowski rozebranie resztek sklepień i przykrycie więźby dachowej — „z

powodu braku środków nawet gontem” — po uprzednim ukończeniu wieżyczek. W roku 1923 po zrzeczeniu się przez O. Sosnowskiego kierowania pracami, nadzór powierzono Spółdzielni Architektonicznej Pracowników Zakładu Architektury Polskiej, która z powodu braku funduszy ograniczyła się do jednorazowego wyjazdu Jerzego Raczyńskiego do Wigrów. Architekt dokonując oceny wykonanych prac stwierdził, iż „*wiązania dachowe są jeszcze bez pokrycia, helmy wieżowe w robocie, ich szkielety wykonano bardzo dobrze. [...] Samowolnie, wbrew projektowi została rozbudowana plebania z jednego pozostałego eremu, [...] szczyty nieuporządkowane. Helmy przedstawiają się fatalnie, [...] wewnątrz otynkowano sklepienie*”¹².

Nie wszystko było więc realizowane zgodnie z zaleceniami autora odbudowy kościoła. Aczkolwiek w 1925 r. sklepienia zostały już ukończone, a ściany ściągnięto ankrami, nawy boczne pokryto dachem — to jednak nie wykonano bocznych przypór. Mimo groźby katastrofy ówczesny architekt powiatowy nie wykazał żadnego zainteresowania tą sprawą. W omawianym etapie prace w kościele w Wigrach były najprawdopodobniej największym przedsięwzięciem konserwatorskim. Mimo iż przy pozostałych zabytkach nie podejmowano takich działań, błędem byłoby twierdzić, że pozostawiono je bez opieki. Przeciwnie — zjawiskiem powszechnym było powstawanie komitetów odbudowy i komisji oględzin kościołów. Członkowie ich wysuwali postulaty konserwacji poszczególnych zabytków, interweniowali u odpowiednich władz, formułowali apele w prasie, by zdobyć potrzebne na ocalenie zabytku fundusze. Wspomniane starania komitetów w Kleczkowie, Siemiatyczach, Drohiczynie, Różanymstoku, Filipowie, Brzostowicy Wielkiej, Jeziorach, Supraślu pozwoliły na przeprowadzenie działań wstępnych, przygotowujących grunt pod przyszłe, ewentualne prace konserwatorskie. W związku z tym, iż kościół w Kleczkowie wymagał natychmiastowej konserwacji, komisja, którą kierował architekt powiatowy R. Macura, stwierdziła konieczność natychmiastowej naprawy więźby, przełożenia dachówki, przywrócenia zamurowanych okien i naprawy zabytkowego muru¹³. Równie pilna okazała się sprawa konserwacji kościoła w Siemiatyczach, któremu groziła katastrofa na skutek pęknięcia murów prezbiterium.

W stanie ogromnego zniszczenia znajdowało się również ogrodzenie z powodu dostawienia różnych przybudówek. Wprowadzenie niezbędnych natychmiastowych środków zapobiegawczych okazało się trudne, tym bardziej iż komitet nie mógł liczyć na pomoc parafian nieprzychylnie ustosunkowanych do ówczesnego księdza dziekana parafii.

Zorganizowanie z inicjatywy księdza proboszcza parafii drohiczyńskiej Komitetu Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Drohiczynie pozwoliło na ocalenie znajdujących się tu w katastrofalnym wręcz stanie zabytków. Kościół pobenedyktynski na skutek utraty oporowych murów klasztornych miał zarysowane sklepienie i wymagał wybudowania skarpy dla zabezpieczenia przed

¹¹ Akta UWB, sygn. 288, WAP — Białystok.

¹² Sprawozdanie arch. J. Raczyńskiego ze stanu robót przy odbudowie kościoła w Wigrach. Akta UWB, sygn. 288, WAP — Białystok.

¹³ Akt sporządzony w czasie oględzin kościoła w Kleczkowie. Akta UWB, sygn. 270, WAP — Białystok.

runięciem. Podobna sytuacja zaistniała w kościele po-franciszkańskim, gdzie główną potrzebą stało się ratowanie sklepienia. Całkowitego remontu wymagały natomiast kościoły pojezuicki i Collegium Nobilium, które pozbawione zostało sklepień i dachu. W sytuacji, kiedy niezbędne wydawało się przynajmniej „opatrzenie gzymśów i pokrycie dachem”, apele J. Jodkowskiego do Urzędu Wojewódzkiego Białostockiego pozostawały bez odzewu¹⁴. Podobnego typu zabiegów wymagał kościół w Brzostowicy Wielkiej.

We wspomnianych już planach budżetowych Okręgowej Dyrekcji Odbudowy znalazły się również kościoły w Różanymstoku i w Filipowie.

Projekty „odbudowy” w pierwszym wypadku i „remontu” w drugim wykonał znany już z prac w Rosochacie i w Wigrach — prof. arch. O. Sosnowski. Mając na względzie, iż kościoły w Filipowie należy do zabytków typu architektury Aignera, autor w oparciu o istniejące projekty tego twórcy dokonał pewnych zmian prowadzących do oczyszczenia budowli z niewłaściwych naleciałości. Odbudowa kościoła przewidywała także jego rozszerzenie możliwe dzięki „usunięciu i przeniesieniu szpecącej wieży frontowej”.

Cennym zabytkiem architektury drewnianej był zniszczony kościół w Jeziorach. Został odbudowany dzięki pomocy społeczeństwa, które aktywnie zareagowało na ogłoszony w prasie apel komitetu, przedstawiający kościół jako „ostoję polskości wśród przeważającej liczby mieszkańców innych narodowości”¹⁵. Ówczesna interwencja konserwatorska miała miejsce również w cerkwi w Supraślu i w bożnicy w Wołpie. Przy cerkwi w Supraślu zorganizowana została w 1922 r. komisja z konserwatorem ks. P. Śledziewskim i architektem powiatowym, która stwierdziła konieczność naprawy dachu, usunięcia starej podłogi i „zrestaurowania miejsc zniszczonych przez wodę ściekową”. W bożnicy w Wołpie J. Jodkowski prowadził od 1923 r. prace inwentaryzacyjne i czynił wszelkie starania, by możliwe było przeprowadzenie konserwacji tego oryginalnego dzieła¹⁶. W grupie zabytków świeckich Białostoczczyzny uwaga służby konserwatorskiej koncentrowała się na problemach związanych z zamkiem Stefana Batorego w Grodnie. Kustosz muzeum grodzieńskiego Józef Jodkowski czynił starania o przejęcie zabytku od wojska i umieszczenie w nim siedziby muzeum. W czasie, gdy architekt Brunon Zborowski przygotowywał projekt restauracji, trwały prace wstępne nad umocnieniem brzegu Niemna i Góry Zamkowej. W końcu roku 1923 Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przyznało dodatkowe subwencje na utrzymanie Muzeum w Grodnie — „szafka kultury na pn.-wsch. Polski” — kwotę 9 mln 900 tys. marek polskich. Władze wojskowe bez przedniej zgody konserwatora i wbrew interpelacjom J. Jodkowskiego rozpoczęły remont Zamku Nowego, zmieniając m.in. charakter elewacji przez poszerzenie otworów okiennych.

Przykładem prowadzenia konserwacji i adaptacji zabytku przez instytucje państwowe jest pałac Branickich w Białymstoku. Międzyministerialna komisja w składzie:

arch. Teofil Wiśniowski z Ministerstwa Sztuki i Kultury, S. Piotrowski — naczelnik oddziału architektury i budownictwa, ks. P. Śledziewski — konserwator okręgu białostockiego, S. Rutkowski — ogrodnik miasta Warszawy, W. Antoniewicz — sekretarz województwa, zastrzegła, by w części zabytkowej pałacu układ wnętrza pozostał bez zmian, a wszelkie remonty przeprowadzane były pod kierunkiem konserwatora delegowanego przez Ministerstwo. Po obejrzeniu parku, za część zabytkową, pod ścisłą ochroną, uznano: część parku położoną przed pałacem i seminarium oraz część parku dolnego, na której widoczny był dawny kanał ze stawem, zadrzewieniem i aleje przecinające park angielski. Jednocześnie podjęto decyzję o konserwacji ozdób architektonicznych, rzeźb, balustrady, parkanu, których oględzin dokonał rzeźbiarz S. Jakubowski z Warszawy — restaurator figur w Ogrodzie Saskim i w Łazienkach. Poza wymienionymi pracami stało się konieczne zabezpieczenie przed runięciem pałaców w Ciechanowcu, Dowszpudzie, Broku. Ich katastrofalny wręcz stan wymagał natychmiastowej interwencji konserwatorskiej. Po pałacyku Ossolińskich w Ciechanowcu, który został spalony w 1915 r. i którego mury skrzydeł rozebrano, pozostała tylko wieża środkowa ze strzelnicami. Ówczesny właściciel, burmistrz Prażmo, stopniowo ją dewastował, sprzedając z niej cegłę. Interwencje kon-



2. Grodno, klasztor pobernardyński, stan po roku 1918 (zbiory IS PAN)

2. Grodno, post-Bernardine monastery, state after 1918 (from the collection of the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences)

¹⁴ Akta UWB, sygn. 277, WAP — Białystok.

¹⁵ Odbudowa kościoła w Jeziorach. Należy ratować cenny zabytek architektoniczny. „Nowy Dziennik Kresowy” z 3 VI 1925, s. 4.

¹⁶ Pismo J. Jodkowskiego do konserwatora Z. Rokowskiego. Akta UWB, sygn. 261, WAP — Białystok.

serwatora i architekta powiatowego na niewiele się zdały, skoro już w 1921 r. wieża runęła, podobnie jak baszta i świątynia, usytuowane w parku¹⁷. Przy dwóch pozostałych zabytkach przeprowadzono prace zabezpieczające. Z pałacu Paca w Dowspudzie pozostał tylko podjazd. Wieża ze skarpą i park angielski. W 1922 r. poprawiono: „*blaszane przykrycie blachą cynkową, tynki pinakli zaprawą cementową, galerie i miejscami odpadnięte tynki filarów, podsuficie*”. Z rozebranego pałacu biskupiego w Broku pozostała tylko bardzo zniszczona dwupiętrowa, renesansowa baszta „bez przykrycia i z częściowo zawalonymi schodami”. Na murach zewnętrznych zachowały się resztki obramień okiennych i drzwiowych oraz attyki. Widziano potrzebę „*natychmiastowego wykonania remontu konserwacyjnego: zabezpieczenia wierzchnich warstw muru zaprawą cementową, naprawienia schodów prowadzących na wierzch baszty, oczyszczenia górnej części baszty od gruzu i rumowiska*”¹⁸.

Omówiony okres, nazwany umownie pierwszym etapem

ciągu tych dwóch lat, to początek drugiego etapu prac konserwatorskich można określić na ok. 1928 r. Rok ten przyniósł ważne wydarzenia: w życiu gospodarczym — początek wielkiego kryzysu ekonomicznego, w dziedzinie kultury — rozporządzenie Prezydenta z 6 marca o opiece nad zabytkami. Rok później powstało w Białymstoku Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Kulturą i Pomnikami Przyrody Województwa Białostockiego pod nazwą „Lechia” — osiem lat po założeniu towarzystwa, opiekującego się zabytkami Grodzieńszczyzny. Omawiany okres poprzedzony został II Ogólnopolskim Zjazdem Konserwatorskim, z inicjatywy którego w 1929 r. powstało Centralne Biuro Inwentaryzacji. Pierwszy szkic programu opracowany przez nie na podstawie wniosków konserwatorów, obejmował m.in. powiaty białostocki i wołkowyski w województwie białostockim¹⁹. W tym czasie wiele zabytków architektury nadal było zaniedbanych, a niektóre z nich nawet rozsypywały się w gruzu.

Poziom wykonywanych prac był różny, niektóre pro-



3. Wigrzy, kościół i klasztor pokamedulski, stan ok. roku 1918 (zbiory IS PAN)

3. Wigrzy, post-Cameldolite church, state following conservation (from the collection of the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences)

prac konserwatorskich na terenie międzywojennego województwa białostockiego, zaznaczył się powszechną, swoistego rodzaju walką o egzystencję, o przetrwanie, o utrzymanie zabytków chociażby w zastanym stanie, a często też próbą znalezienia dla nich odpowiedniego użytkownika. Nie rezygnowano jednak całkowicie z ambicji prowadzenia prac zgodnie z metodami konserwatorskimi, powołując rzeczoznawców, zlecając ekspertyzy i inwentaryzacje (kościół w Wigrach, synagoga w Wołpie, zamek w Grodnie, pałac Branickich w Białymstoku).

Przegląd akt archiwalnych pozwala wysnuć przypuszczenie, że lata 1926–1928 były okresem stagnacji w historii konserwatorstwa na terenie Białostocczyzny. Z akt bowiem nie wynika, by prowadzono wówczas prace konserwatorskie (wyjątek stanowi jedynie kościół w Łopienicy Wielkiej). Być może były one realizowane, ale nie znalazły odzwierciedlenia w żadnych pismach czy sprawozdaniach konserwatorskich. Jeśli przyjmujemy hipotezę, że nie prowadzono działań konserwatorskich w

wadzone były bez wiedzy i udziału specjalistów, a więc często źle i niefachowo. W wielu wypadkach inicjatywa konserwatora była zbyt spóźniona, w innych musiał się on ograniczyć jedynie do funkcji kontrolnej, w jeszcze innych jego interwencja polegała na nadaniu właściwego kierunku źle prowadzonym pracom. Aby zapobiec takim wypadkom i ująć wszelkie poczynania konserwatorskie w ramy sprawniejszego działania, Naczelnik Wydziału Administracyjnego dr Karol Wittek w roku 1928 wysłał do wszystkich starostów powiatowych zarządzenie nakazujące powiadamianie władz województwa o wszelkich samowolnych zabiegach konserwator-

¹⁷ Akta UWB, sygn. 221, WAP — Białystok.

¹⁸ Pismo starosty ostrowskiego do wojewody białostockiego z 5 VIII 1925. Akta UWB, sygn. 277, WAP — Białystok.

¹⁹ J. Remer, *Program inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce*. „Ochrona Zabytków Sztuki” 1930–1931, t. II, s. 420.

4. Wigry, kościół pokamedulski, stan po konserwacji (zbiory IS PAN)

4. Wigry, post-Cameldolite church, state following conservation (from the collection of the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences)



skich²⁰. Drugie pismo skierowane do starostów przez wojewodę białostockiego dotyczyło dostarczania informacji o zabytkach architektonicznych danego powiatu w celu wpisania ich do rejestru. Pożądane były zwłaszcza informacje o starych „dworach, spichrzach, lamusach, świrunkach, charakterystycznych domach małomiasteczki lub wiejskich (zwłaszcza z podcieniami), starych kapliczkach, ozdobnych krzyżach i figurach przydrożnych”²¹. Cenne inicjatywy podjęte przez Urząd Wojewódzki Białostocki, zapowiadały okres szczególnie zainteresowania sprawami zabytków, tym bardziej iż już w tym samym roku konserwator Z. Rokowski na polecenie wojewody przedłożył wykaz budowli, które wymagały interwencji konserwatorskiej.

Znalazły się w nim kościoły w Drohiczyńcu, w Siemiatyczach, Wigrach, Hnieźnie, Kleczkowie, Mielniku, garnizonowy w Grodnie, cerkiew w Supraślu, pałacyk w Augustówku oraz Stary Zamek w Grodnie²². Jeszcze przed sporządzeniem spisu rozpoczęto planowanie prac

przy kościele Św. Trójcy w Tykocinie. Pomimo iż kościół był unikatowym na Białostocczyźnie przykładem budownictwa sakralnego, Ministerstwo stwierdziło, że „nie stanowi on przykładu odosobnionego, do wyjątków nie należy, gdyż na obszarze państwa znajduje się cały szereg podobnych nieraz daleko bardziej wartościowych zabytków, wymagających odbudowy, bądź gruntownej restauracji, a pozbawionych na to środków”²³. Gros

²⁰ Pismo wojewody białostockiego z 16 II 1929 r. do starostów powiatowych województwa białostockiego. Akta UWB, sygn. 152, WAP — Białystok.

²¹ Pismo Wojewody Białostockiego do starostów powiatowych. Akta UWB, sygn. 152, WAP — Białystok.

²² Wykaz zabytków znajdujących się na terenie województwa białostockiego wymagających przyznania subsydiów, sporządzony przez Z. Rokowskiego. Akta UWB, sygn. 229, WAP — Białystok.

²³ Pismo MWRiOP do Urzędu Wojewódzkiego Białostockiego w sprawie remontu kościoła w Tykocinie. Akta UWB, sygn. 306, WAP — Białystok.

5. Siemiatycze, kościół pomisjonarski, stan po konserwacji (zbiory IS PAN)

5. Siemiatycze, post-Missionary church, state following conservation (from the collection of the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences)



działań konserwatorskich podejmowanych w drugim etapie przypadło na lata 1931–1933. Przełomowe znaczenie miał XVI Zjazd Konserwatorski, który odbył się 16–18 marca 1931 r. w Warszawie. Konserwator Z. Rokowski referując potrzebę przeprowadzenia niezbędnych robót konserwatorskich za najpilniejsze, wymagające dotacji, uznał prace przy zabytkach Drohiczyzna (10000 zł), Siemiatycz (4000 zł), Wigier (2000 zł), Białegostoku i Grodna (7500 zł) oraz Kołozy (5000 zł). Na prace przy pozostałych zabytkach przewidywał 9500 zł²⁴. W porównaniu do kredytów udzielonych oddziałom sztuki w innych miastach suma ta była jedną z największych przyznanych na konserwację zabytków. Wobec dużych zniszczeń cerkwi w Kołozy, Komitet Odbudowy we wrześniu 1933 r. ustalił program niezbędnych prac konserwatorskich, planując ich przeprowadzenie etapami:

- 1) jesienią 1933 r. — prace badawcze fundamentów i wiertnicze,
- 2) w 1934 r. — „podmurowanie fundamentów”, „szycie popękanych murów”,
- 3) w przyszłości — odtworzenie ściany południowej o charakterze konstrukcyjnym, pokrycie dachów, wzmocnienie kamiennej skarpy.

W celu zdobycia potrzebnych funduszy utworzono w całej Prawosławnej Metropolii komitety pod kierownictwem metropolity Dionizego i biskupa Aleksego w Grodnie²⁵. Ze względu na wyjątkową wartość „zewnątrzną” szczególną opieką objęto gotycki kościół Św. Michała Archaniola w Hnieźnie. Zarząd parafii przystąpił w roku 1933 do restauracji zachodniego szczytu i wieży kościelnej według projektu architekta T. Plucińskiego. Częściowo zamurwane okna gotyckie zostały odtworzone, hełm wieży podwyższony, dach pokryto dachówką, zmuszały cegły wymieniono.

Nadal zgodnie z potrzebami kontynuowane były prace przy zabytkach Drohiczyzna i Grodna. Zawiązany w 1929 r. komitet odbudowy w Drohiczyźnie postawił sobie za cel odbudowę dwóch z trzech istniejących tu kościołów: pobenedyktynskiego i pofranciszkańskiego. W tymże roku w kościele pobenedyktynskim zdołano wyremontować dachy, zabezpieczyć otwory okienne, przewizorycznie zabezpieczyć wnętrza. Gruntowny remont ze względu na brak funduszy odłożono na przyszłość²⁶. Podobna sytuacja miała miejsce w wypadku kościoła pofranciszkańskiego pozostającego w ruinie na skutek runięcia sklepienia²⁷. Analiza prac przeprowadzonych przy zabytkach Grodna pozwala stwierdzić, iż w danym etapie koncentrowały się one przy kościele farnym. Szefostwo Dowództwa Okręgu Korpusu nr III przystąpiło w 1929 r. do jego restauracji według projektu prof. O. Sosnowskiego. Nad całym kościołem położono nowe wiązania dachowe, sklepienie wzmocniono gurtami żelbetowymi. W czasie badań odkryto gotyckie okno, które zrekonstruował architekt P. Koziański. W następnej kolejności zasklepiono prezbiterium od strony łuku tęczowego, dobudowano pięć skarp, wymieniono zbutwiały cegły, zrekonstruowano gzymsy pod oknami. Wykonano odlewy gipsowe części detali architektonicznych, które po uzupełnieniu zamierzano umieścić na pierwotnych miejscach. Przy ograniczonych środkach finansowych na konserwację zabytków główny wysiłek skierowano na zabezpieczenie zachowanych budowli. Podobne starania poczyniono w klasztorze oo. Misjonarzy w Siemiatyczach, dzięki interwencji architekta J. Raczyńskiego. Po wykonaniu inwentaryzacji fotograficznej zbadano fundamenty, na-

prawiono konstrukcję dachową, wzmocniono sklepienie²⁸ oraz podjęto starania dotyczące rozbiórki dobudówek szpecących ogrodzenie o wyjątkowej architekturze. W omawianym okresie kościół w Wigrach był już w znacznej mierze odbudowany. W 1929 r. wykonano prace przy restauracji fasady i sztukatorskie we wnętrzu. Z powodu braku funduszy już w roku 1931 przerwano prace, uznając, iż dotychczas wykonane „zabezpieczają całkowicie jego losy jako zabytku”. Pozostało jeszcze uporządkowanie wnętrza i przeprowadzenie restauracji, znajdujących się w stanie ruiny ołtarzy²⁹. Zabiegi konserwatorskie objęły również niektóre bożnice Białostockie, mianowicie: w Janowie, Nowogrodzie Łomżyńskim, w Odelsku.

Prace przy bożnicy w Janowie ograniczały się do zmiany pokrycia dachu, w Odelsku objęły w 1932 r. reperację ścian, pokrycie dachu gontem, remont wnętrza, w Nowogrodzie — nakrycie dachu gontem. Remonty tych dwu ostatnich zabytków możliwe stały się tylko dzięki pomocy gminy żydowskiej.

Do problemów związanych z konserwacją zabytków dołączono usuwanie obcych naleciałości architektonicznych, co miało miejsce m.in. w kościele pobenedyktynskim w Grodnie (zlikwidowanie kopuły cerkiewnej). W celu przywrócenia dawnego wyglądu kościołowi w Brzostowicy Wielkiej, zamienionemu na cerkiew, architekt T. Pluciński przedstawił w 1931 r. projekt „rekonstrukcji” uwzględniający usunięcie wieżyczek w typie bizantyjskim, reperację murów zewnętrznych i otynkowanie kościoła. W kościele w Różanymstoku architekt P. Koziański odtworzył według istniejącej ikonografii pierwotny wygląd hełmów wież kościelnych po uprzednim zdjęciu rosyjskich, drobnych kopulek³⁰.

Podczas gdy z jednej strony masowo likwidowano rosyjskie wtręty architektoniczne, to z drugiej nie wahało się wprowadzać nowych elementów przy rozbudowie kościołów. Prace tego typu prowadzono w kościele katedralnym Św. Michała w Łomży. W tym czasie trwały dyskusje nad zaakceptowaniem kilku wersji projektu restauracji i dobudowy nowej karkostki, opracowanego przez architekta Stefana Cybichowskiego z Poznania³¹. W kościele p.w. św. Trójcy w Raczkach wyłoniła się potrzeba jego powiększenia, pozostająca w zgodzie z ówczesną konstrukcją. Po przeprowadzeniu inwentaryzacji i dokładnych badań, zgodnie z projektem architekta P. Koziańskiego, dobudowano dwie nawy boczne nie zmieniając istniejącej formy kościoła. Do najpo-

²⁴ Protokół XVI Zjazdu Konserwatorskiego odbytego 16, 17, 18 marca 1931 r., Zakład Konserwatorstwa UMK w Toruniu.

²⁵ Sprawozdanie kwartalne z działalności Oddziału Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim Warszawskim i Białostockim za II kwartał 1 VII-1 X 1932 r. Akta MWRiOP, sygn. 7107, Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

²⁶ Kronika konserwatorska za 1930–1931, ss. 328–329. Akta UWB, sygn. 229, WAP — Białystok.

²⁷ Sprawozdanie kwartalne z działalności Oddziału Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim Warszawskim i Białostockim za lata 1929–1930. „Ochrona Zabytków Sztuki” 1930–1931, t. II., ss. 328–329.

²⁸ Sprawozdanie z delegacji do Siemiatycz 7–8 sierpnia 1928 r. w sprawie potrzebnych remontów w budynkach byłego klasztoru oo. Misjonarzy — J. Raczyński. Akta UWB, sygn. 239, WAP — Białystok.

²⁹ Sprawozdanie kwartalne..., op. cit.

³⁰ Sprawozdanie kwartalne Oddziału Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim Warszawskim i Białostockim (w okresie VI–X 1933). Akta MWRiOP, sygn. 7107, Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

³¹ Sprawozdania kwartalne Oddziału Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim Warszawskim i Białostockim (1931–1933). Akta MWRiOP, sygn. 7107, Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

ważniejszych, o najszerszym zakresie prac konserwatorskich przeprowadzonych w drugim etapie można zaliczyć prace w Świacku Wołłowiczowskim przy pałacu Wołłowiczów. Objęły one odbudowę i adaptację tejże budowli na państwowy szpital. Roboty murarskie i stolarskie objęły 70% stropów drewnianych, tynków zewnętrznych i wewnętrznych. Mury zabytku zostały wzmocnione przez założenie żelaznych belek nad otworami okiennymi i drzwiowymi i zaankrowanie narożnika w sali jadalnej, wykonanie betonowej płyty wodoszczelnej w części piwnic. Prace związane z restauracją bardzo zniszczonych malowideł ściennych, pokrywających większą część sal pałacowych, powierzono w 1931 r. artyście malarzowi F. Koneckiemu. W następnym roku przystąpiono do odnawiania stiuków i pozostałej dekoracji wnętrz. W końcu 1933 r. zabiegi związane z odbudową zostały ukończone, jakkolwiek prace przy konserwacji malowideł (odczyszczanie, punktowanie) nie zostały wykonane do końca ze względu na brak funduszy na ten cel³². Prawie równocześnie zaczęły wkraczać powoli w okres swojej największej aktywności prace przy Zamku Starym w Grodnie, o które zabiegano już w pierwszym etapie poczynań konserwatorskich. W roku 1927, gdy zamek został opuszczony przez wojsko, wyłoniła się konieczność uregulowania sprawy zarządu nie użytkowanego gmachu.

Powołane w 1928 r. pod przewodnictwem gen. Franciszka Kleeberga — ówczesnego dowódcy dywizji — Kuratorium Zamkowe zajęło się przygotowaniami do odbudowy zamku. Fakt ten poprzedziło wiele niesprzyjających okoliczności związanych z brakiem rozeznania i fachowej wiedzy niektórych decydentów oraz ciągłe niedobory budżetowe. Negatywna opinia architekta powiatowego M. Dubowika, uznającego zamek za „bezwartościową ruinę, na którą szkoda pieniędzy”, odbiła się niewątpliwie na decyzji Ministerstwa Robót Publicznych, które odmówiło udzielenia kredytów nie tylko na odbudowę, lecz i na konserwację w budżecie na lata 1928/29, 1929/30³³.

Najpilniejsze było niedopuszczenie do obsunięcia Góry Zamkowej poprzez wzmocnienie Niemna za pomocą murowanego bulwaru ochronnego u podnóża góry oraz częściowa adaptacja zamku dla potrzeb muzeum. Na przełomie lat 1930 i 1931 po dokonaniu remontu i odbudowy części gmachu przeniesiono do zamku zbiory muzealne z dotychczasowego pomieszczenia w budynku starostwa. Równocześnie Kuratorium Zamkowe rozpoczęło konieczne prace remontowe i konserwacyjne. W 1932 r. rozpoczęto, z inicjatywy J. Jodkowskiego, roboty ziemne mające na celu odwodnienie i uwolnienie gotyckich murów obwodowych od naporu mas ziemi z dziedzica zamkowego. W trakcie wykopalisk odkryto fragmenty murów z różnych okresów, ślady drewnianego grodu oraz świątyni z XI/XII w.³⁴

Dalszy program prac uzależniono od wykonania projektu odbudowy zamku oraz decyzji Komisji Odbudowy Zamku. Ponadto przygotowywano projekty restauracji Zamku Nowego.

W Białymstoku poczynań służby konserwatorskiej związane były z adaptacją pałacu Branickich na potrzeby Urzędu Wojewódzkiego. Wiązało się to z restauracją i przebudową, według projektu architekta Juliusza Lisieckiego. Departament Sztuki MWRiOP zaakceptował tę koncepcję z „zastrzeżeniem zmiany zakończenia dachu nad występującymi ryzalitami części frontowej w sensie zniesienia helmów i zwieńczenia attyki wazonami”³⁵.

Po reperacji dachu i elewacji, remoncie kilku sal zapoczątkowano restaurację kaplicy pałacowej poprzez drobne zabiegi malarskie. Nie ominięto sprawy zagospodarowania parku pałacowego: uregulowano dziedzińce, pokryto je żwirem, ułożono chodniki cementowe, a architekt Franciszek Polskowski wykonał projekt regulacji parku od strony ogrodowej z wytyczeniem zieleńców i trawników³⁶.

Dzięki subsydiom wojewody możliwe stało się kontynuowanie prac przy pozostałościach pałacu Paca w Dowspudzie oraz przy pałacu w Augustówku. Pawilon — jedyne, co zachowało się w całości — z założenia pałacowego w Dowspudzie, miał być zaadoptowany na szkołę rolniczą. Po wykonaniu zdjęć inwentaryzacyjno-pomiarowych w roku 1933 przeprowadzono konserwację jednej z istniejących wieżyczek, odkładając gruntowny remont z powodu braku funduszy na wykonanie planu³⁷.

Z tej samej przyczyny niemożliwe było przeprowadzenie należytych zabiegów przy pałacu w Augustówku. W 1928 r. jego właściciel, płk. O'Brien de Lassay przystąpił do odbudowy murów spalonych w 1915 r. przez wycofujące się wojska rosyjskie. Z poczynań tych jednakże zrezygnował z powodu braku środków finansowych. Dzięki funduszom Oddziału Sztuki udało się jedynie podmurować grozący zawaleniem ryzalit środkowy pałacu. W rezultacie konserwacja ograniczyła się do zabezpieczenia odsłoniętej korony murów oraz części środkowej i prawego skrzydła budowli. Całkowitą odbudowę planowano w przyszłości.

Wspomniane prace musiały być niedostateczne, skoro w 1933 r. „mury groziły zawaleniem, a detale dekoracyjne stiukowe odpadały”³⁸. Architekt T. Pluciński rozpoczął prace pomiarowe.

Większość poczynań prowadzonych w omawianym etapie działalności konserwatorskiej, a więc w latach 1928–1934, miała charakter zabezpieczający. Decydowano się na nie przede wszystkim tam, gdzie nie było innej możliwości i jedynie interwencja konserwatora mogła uchronić zabytek przed zawaleniem. Należy mieć jednak na uwadze, że wszystkie działania zdeterminowane były niekorzystną sytuacją gospodarczą państwa, która czynnikiem stymulującym być nie mogła.

Dopiero rok 1934 przyniósł zapowiedź poprawy gospodarki II Rzeczypospolitej. Wraz ze wzrostem budżetu państwa większe niż dotychczas sumy pieniężne mogły być przeznaczone na cele ochrony zabytków. Okres ten, czyli lata 1934–1939, pokrywa się z trzecim etapem prac konserwatorskich na terenie międzywojennego województwa białostockiego. Przeprowadzone wówczas prace nie znajdują odzwierciedlenia w aktach archiwalnych (te kończą się na 1933 r.), toteż przytoczone

³² Sprawozdania Oddziału Sztuki..., op. cit.

³³ Pismo J. Jodkowskiego do konserwatora okręgowego w Warszawie z dn. 3 IV 1927 r. Akta UWB, sygn. 245, WAP — Białystok.

³⁴ Sprawozdanie Wojewódzkiego Komitetu Uczczenia Króla Stefana Batorego z prac na Zamku Starym w Grodnie (1933–1937), Grodno 1938, ss. 3–4.

³⁵ Protokół z rozpatrzenia projektu restauracji i przebudowy pałacu Branickich z dn. 20 X 1927 r., Protokół Wojewódzkiej Komisji Naradczej w przedmiocie robót remontowych gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Akta UWB, sygn. 208, WAP — Białystok.

³⁶ Sprawozdania kwartalne..., op. cit.

³⁷ Tamże.

³⁸ Protokół z oględzin pałacu w Augustówku z dn. 23 V 1928 r. Akta UWB, sygn. 210, 240, WAP — Białystok.



6. Siemiatycze, klasztor pomisjonarski, stan po roku 1918 (zbiory IS PAN)

6. Siemiatycze, post-Missionary monastery, state after 1918 (from the collection of the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences)



7. Drohiczyn, kościół Benedyktyn, stan po roku 1918 (zbiory IS PAN)

7. Drohiczyn, church of the Benedictine nuns, state after 1918 (from the collection of the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences)

informacje będą fragmentaryczne i nie obejmą całego omawianego okresu. Z wykazu kredytów udzielanych na konserwację zabytków w roku 1934 wynika, iż pewne prace były prowadzone w kościele garnizonowym w Grodnie (naprawa dachu), w cerkwi na Kołozy („generalna restauracja”), w kościele w Wigrach („restauracja”), w Łopienicy („restauracja”), w pofranciszkańskim w Drohiczynie, w Siemiatyczach („restauracja klasztoru, dzwonnicy, generalny remont i założenie nowego dachu”) oraz konserwacja ruin Zamku Starego w Grodnie³⁹. Jednocześnie plan rocznych subwencji na konserwację zabytków w latach 1934/1935 obejmował wydatki na cerkiew na Kołozy (podmurowanie fundamentów, przeprowadzenie badań potrzebnych do wy-

konania projektu odbudowy), klasztor pobernardyński w Grodnie („podwyższenie obniżonych wiązań dachowych, nadbudowa kominów”) oraz Zamek Stary w Grodnie (zabezpieczenie wykopalisk)⁴⁰. XXI Zjazd Konserwatorski odbyty w Warszawie w 1935 r. rozdzielając subwencje na cały rok budżetowy poszczególnym

³⁹ Wykaz zabytków z uwzględnieniem sum potrzebnych na najniezbędniejsze prace konserwatorskie w czerwcu 1931 r. Akta MWRiOP, sygn. 7105 (Sprawy finansowe i organizacyjne Oddziałów Sztuki w Urzędach Wojewódzkich 1931–1939), Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

⁴⁰ Wykaz kredytów na rok budżetowy 1934/1935. Akta MWRiOP, sygn. 7105, Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

8. Drohiczyn, wnętrze kościoła Benedyktynek po 1918 r. (zbiory IS PAN)

8. Drohiczyn, interior of the church of the Benedictine nuns after 1918 (from the collection of the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences)



9. Drohiczyn, widok od południowo-wschodniej strony na Collegium Nobilium i kościół pofranciszkański, stan po 1918 r. (zbiory IS PAN)

9. Drohiczyn, view from the southeast on Collegium Nobilium and the post-Franciscan church, state after 1918 (from the collection of the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences)

10. Drohiczyn, wnętrze kościoła pofranciszkańskiego, stan po 1918 r. (zbiory IS PAN)

10. Drohiczyn, interior of the post-Franciscan church after 1918 (from the collection of the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences)



województwom największe sumy przyznał na konserwację Zamku Starego w Grodnie (25 000 zł) i cerkwi na Koloży (5000 zł)⁴¹. Podział taki był równoznaczny z akceptacją rangi tychże zabytków w architekturze polskiej. Dofinansowanie rozpoczętych działań konserwatorskich stworzyło możliwość usprawnienia i nadania im naukowego charakteru.

Z przytoczonych uprzednio danych wnioskować można, iż w okresie tym kontynuowano niektóre prace, rozpoczęte w poprzednich etapach. Jaki miały zakres — nie wiadomo, ale niewątpliwie wszystkie zdominowane zostały przez działania, jakie z wielkim rozmachem prowadzono na Zamku Stefana Batoiego w Grodnie. Dzięki inicjatywie ówczesnego wojewody białostockiego Ma-

riana Zyndrama-Kościółkowskiego utworzono w Grodnie Wojewódzki Komitet Uczczenia Króla Stefana Batoiego, który po zorganizowaniu obchodów 400-lecia urodzin króla rozszerzył w listopadzie 1933 r. zakres swych prac na sprawy związane z odbudową i konserwacją zamku. Protektorat nad pracami tegoż komitetu objęli ówczesny prezydent Rzeczypospolitej — prof. inż. Ignacy Mościcki oraz marszałek Józef Piłsudski. W celu skoordynowania działań w maju 1934 r. nastąpiło połączenie komitetu z Kuratorium Zamkowym.

⁴¹ Protokół XXI Zjazdu Konserwatorskiego odbytego w Warszawie w dniach 2, 4, 5 maja 1935 r., s. 31.



11. Grodno, kościół farny, niezidentyfikowany fragment wnętrza w trakcie prac konserwatorskich (zbiory IS PAN)

11. Grodno, parish church, unidentified fragment of interior during conservation work (from the collection of the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences)



12. Białystok, pałac Branickich — widok na elewację frontową, stan po 1918 r. (zbiory IS PAN)

12. Białystok, the Branicki palace — view on front elevation, state after 1918 (from the collection of the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences)

Zgodnie z zamierzeniami konferencji zwołanej przez konserwatora J. Klussa w marcu 1934 r. i dzięki subsydiom udzielonym przez władze wojskowe oraz Wydział Sztuki MWRiOP zabezpieczono prowizorycznie wykopaliska, a Centralne Biuro Inwentaryzacji dokonało szczegółowych pomiarów. W związku z tym, iż projekt odbudowy opracowany przez architekta Brunona Zborowskiego przestał być aktualny, nowy miał zostać wyłoniony spośród prac nadesłanych na zamknięty konkurs architektoniczny. Jego realizacja poprzedzona została badaniami naukowymi prowadzonymi przez profesora Jarosława Wojciechowskiego. Na znaczenie spraw podejmowanych przez komitet zwrócił specjalną uwagę VI Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Podczas swych obrad w Grodnie we wrześniu 1935 r. podjął uchwałę, by „zwrócić się do Rządu i Stowarzyszeń naukowych z Polską Akademią na czele o skierowanie uwagi na znaczenie tych zabytków i dokonanych prac, by uzyskać środki materialne, których brak zagraża konserwacji i uniemożliwia rozwój dalszych badań i prac”⁴².

W celu usprawnienia prac, prowadzonych w Starym Zamku oraz zapewnienia im fachowego kierownictwa, powołano do życia dwie komisje: techniczną i finansową. Techniczna, której przewodniczył J. Wojciechowski, miała kierować pracami naukowymi, konserwatorskimi i technicznymi. W skład jej weszli obok architektów i inżynierów historycy sztuki, konserwatorzy, archeolodzy.

W dniach 7 i 8 kwietnia 1937 r. na XXII Zjeździe Konserwatorskim w Grodnie J. Wojciechowski przedstawił projekt odbudowy zamku i konserwacji średnio-wiecznych ruin. Projekt ten został zaaprobowany przez uczestników. Badania zamku trwały do czerwca 1937 r. i wykazały, iż jego odbudowa jest przedsięwzięciem bardzo trudnym i nie można jej prowadzić w oderwaniu od wykopalisk.

Wiadomo, iż w omawianym czasie trwały prace przy

⁴² Sprawozdanie Wojewódzkiego Komitetu..., op. cit.



13. Augustówek, pałac, stan po 1918 r. (zbiory IS PAN)
13. Augustówek, palace, state after 1918 (from the collection of the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences)

14. Grodno, „Batorówka”, widok na elewację, stan w 1935 r. (zbiory Archiwum Akt Nowych w Warszawie)
14. Grodno, „Batorówka”, view on elevation, state in 1935 (from the collection of the Archives of New Files in Warsaw)



innym zabytku grodzieńskim zwanym „Batorówką”, usytuowanym w zabytkowej części miasta. Gruntowny remont uwzględnił m.in. zmianę wysokości dachu i pokrycie go dachówką⁴³.

Uwaga służby konserwatorskiej skierowana była również na dawny pałacyk letni J. Klemensa Branickiego w Choroszcy. Po zniszczeniach wojennych mury pałacyku pozbawione dachu i pułapów zachowały się jeszcze w na tyle dobrym stanie, że zewnętrzną architekturę można było uratować. W związku z tym koronę murów pokryto daszkiem, a w 1931 r. ocalałe budynki zinwentaryzowano, dokonano pomiarów parku i otoczenia pałacu. W 1937 r. odbudowano jeden z pawilonów, jednakże odmiennie od wyglądu pierwotnego.

W 1938 r. zniesiono dziewiętnastowieczną przybudówkę, zostawiając same zabytkowe mury zgodnie ze stanem osiemnastowiecznym.

Jan Glinka na podstawie zachowanych materiałów archiwalnych wykonał projekt rekonstrukcji budynków oraz założenia parkowego⁴⁴.

O działaniach konserwatorskich prowadzonych przy innych zabytkach województwa białostockiego nie zachowały się żadne informacje i dlatego też nie można tej kwestii rozpatrywać nawet w sferze hipotez. Wiadomo natomiast, jak przedstawiał się podział kredytów na konserwację polskich zabytków w roku budżetowym 1937/1938. Z kwoty 90 000 zł na województwo warszawskie i białostockie przeznaczono 12 000 zł, w tym „na roboty konserwatorskie i rekonstrukcję zamku w Grodnie — 8000 zł, a na roboty konserwacyjne dachu, rynien, muru i terenu klasztoru Benedyktynek — 10 000 zł”. Suma ta stanowiła największe subsydlum spośród wszystkich przyznanych poszczególnym województwom. Znacznie mniejsze otrzymało województwo łódzkie i m.st. Warszawa (5500 zł), krakowskie (5900 zł), wołyńskie (6280 zł), kieleckie (7000 zł)⁴⁵. Znaczyło więc to, iż sprawa ratowania zabytków Grodna stawała się kwestią pilną i ogólnokrajową. Nawet na posiedzeniach Wydziału Konserwatorskiego TONZP wspieranego przez

⁴³ Odwołanie Zarządu Miejskiego — dom „Batorówka” w Grodnie, 1 VI 1939 r. Akta MWRiOP, sygn. 7104, Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

⁴⁴ J. Glinka, *Choroszcz. Letnia rezydencja hetmańska w XVIII stuleciu*. „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” 1938, nr 2, s. 9.

⁴⁵ Podział kredytów na konserwację zabytków sztuki w roku budżetowym 1937/1938. Akta MWRiOP, sygn. 7077, Archiwum Akt Nowych w Warszawie.



15. Choroszcz, pałacyk letni J.K. Branickiego, stan w 1933 r. (fot. J. Glinka — zbiory IS PAN).

15. Choroszcz, summer palace of J.K. Branicki, state in 1933 (phot. by J. Glinka — from the collection of the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences).

Wydział Historii Sztuki tego towarzystwa omawiane były sprawy związane z Zamkiem Batorego w Grodnie⁴⁶.

W aktach znajdziemy ponadto wzmianki, iż na terenie województwa białostockiego prowadzono pewne zabiegi konserwatorskie z Funduszu Pracy, m.in. inwentaryzację niektórych zabytków⁴⁷.

Przedstawione prace konserwatorskie w zabytkach Białostoczczyzny w okresie międzywojennym, z zaproponowanym zgrupowaniem ich w etapy, nasuwają pewne wnioski. Z dokonanego przeglądu wynika, iż projektowano wówczas bardzo wiele działań. Niektóre zrealizowano, inne zaś pozostały w sferze zamierzeń. Władze konserwatorskie województwa mimo wielu niesprzyjających warunków miały ambicję, dobrą wolę załatwienia wszelkiego rodzaju kwestii związanych z ochroną zabytków architektury. Jednakże często ich działania przybierały znamiona improwizacji. W związku z brakiem silnie rozwiniętej tradycji organizacji konserwatorskich, instytucji kulturalnych, z niedostatkiem instytucji budowlanych na tym terenie zmuszone były do współpracy z różnymi instytucjami nie przygotowanymi do takich działań.

Podczas gdy na pozostałych obszarach kraju instytucje takie, tworzące fachowy aparat pomocniczy, istniały od dawna i współpracowały z urzędami konserwatorskimi, to ówczesni konserwatorzy białostoccy zaczęli dopiero zbierać informacje o zabytkach regionu, rozpoczynając od współdziałania z nie zawsze przygotowanymi do realizacji takich zadań starostami czy architektami powiatowymi. Sytuację utrudniał mały stopień aktywności społecznej, brak organów na skalę komitetu

⁴⁶ J. Zachwatowicz, *Działalność Wydziału Konserwatorskiego TOnZP w latach międzywojennych*. „Ochrona Zabytków” 1957, nr 3–4, ss. 166–168.

⁴⁷ Do Ministra Opieki Społecznej. Akta MWRiOP, sygn. 7107, Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

białostockiego „Lechia” i Komisji Opieki nad Zabytkami Sztuki i Kultury powiatu grodzieńskiego. Z powszechną wówczas tendencją do tworzenia komitetów odbudowy czy odnowy zabytków łączy się spostrzeżenie, iż we wszystkich tych działaniach Kościół katolicki czy prawosławny oraz gminy żydowskie nie występują jako instytucje współpracujące z państwem w ramach komisji mieszanych. W przeciwieństwie do reszty obszaru kraju na omawianym terenie mamy do czynienia głównie z inicjatywami jednostkowymi, podjętymi przez poszczególnych proboszczów, architektów powiatowych, kierowników placówek kulturalnych bądź oświatowych.

W konkluzji stwierdzić można, iż spośród ogromnej liczby prac podejmowanych przy zabytkach w głównej mierze były to działania zabezpieczające w sensie techniczno-budowlanym. Mimo trudności, jakie istniały, realizowano w owym czasie kilka problemowych, kompleksowych konserwacji zabytków sakralnych i świeckich (zamek w Grodnie, kościół farny w Grodnie, kościoły w Wigrach, w Siemiatyczach, pałace w Świacko Wołłowiczowskim, w Choroszczy). Działania te uzupełniane były konferencjami i naradami fachowców.

Władze konserwatorskie województwa białostockiego współpracowały z najbardziej cenionymi wówczas architektami: O. Sosnowskim, J. Wojciechowskim, J. Raczyńskim, T. Plucińskim, B. Zborowskim — ze środowiska warszawskiego, J. Kłosem — wywodzącym się ze środowiska wileńskiego, S. Cybichowskim z Poznania.

Mimo rozlicznych napięć narodowościowych w zakresie polityki konserwatorskiej nie prowadzono żadnej dyskryminacji, obejmując opieką wszystkie typy zabytków architektury sakralnej: kościoły, cerkwie, bożnice oraz zabytki architektury świeckiej.

*mgr Janina Poskrobko
Instytut Architektury
Politechniki Białostockiej*

RENOVATION OF ARCHITECTURAL RELICS IN THE BIAŁYSTOK VOIVODESHIP 1918–1939 (PART II)¹

A complete account of the conservation measures carried out in the Białystok voivodeship during the years 1918–1939 is a difficult task because of the lack of preserved studies and incomplete archival documents.

In the period 1918–1928, which can be called the first stage of conservation work, the predominant measures were towards the removal of war damages and preservation of salvaged objects. Besides this, the first conservation steps were undertaken (the parish church of St. Dorothy in Rosochate, the church in Wigry, the castle in Grodno, the Branicki palace in Białystok and others). An inventory of historical objects was also made.

In the years 1928–1934 most of the conservation measures were still of a protective nature. This was because of the general economic situation of the country. Lack of financial means limited the work to conservation measures undertaken solely on the objects in danger of collapsing.

It was only in 1934 that the next stage in conservation work began (1934–1939) and a new perspective for improvement was opened in the conservation of historical objects. With the increase of the state budget, greater sums could be allotted for the conservation of historical objects.

In the years 1918–1939, the conservation undertakings in the Białystok voivodeship were primarily of a protective nature. This was because of the lack of financial means as well as of conservation traditions in this area, a shortage of specialized construction institutions, not to mention the meagre social interest.

Nevertheless, in spite of these difficulties, several complex conservation undertakings were carried out of sacral and secular objects (the castle in Grodno, the parish church in Grodno, the churches in Wigry, Siemiatycze, the palace in Świacko Wołłowiczowskie and Choroszcz).

¹ Part I has been published in „Protection of Historical Monuments” 1989 no. 1.